

Sygn. akt V K 144/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 stycznia 2017 r.

Sąd Rejonowy w Giżycku w V Zamiejscowym Wydziale Karnym z siedzibą w Węgorzewie w składzie:

Przewodniczący – SSR Lidia Merska

Protokolant – st. sekr. sąd. Danuta Betlej

w obecności Prokuratora -----

oskarżyciela prywatnego P. D.

po rozpoznaniu w dniach 6 grudnia 2016 r., 17 stycznia 2017r na rozprawie

sprawy **S. Ś.**

urodzonego (...) w m. P.

syna W. i A. z d. L.

oskarżonego o to, że: W dniu 11 lipca 2016r. na drodze publicznej na ul. (...) w W., pomiędzy budynkiem nr (...) przy ul. (...) a budynkiem nr (...) przy ul. (...) najechał na oskarżyciela prywatnego P. D. pojazdem terenowym S. (...) o nr rej. (...), a wcześniej kilkakrotnie dodawał gazu będąc w samochodzie przed oskarżycielem prywatnym, w wyniku czego oskarżyciel prywatny znalazł się na masce tego pojazdu i chwytając się za wycieraczkę przejechał około 3 metrów, czym spowodował u oskarżyciela prywatnego naruszenie czynności narządów ciała poniżej 7 dni w postaci otarcia naskórka palca czwartego lewej dłoni oraz otarcie naskórka wnętrza dłoni i bolesność lewego boku,

tj. o czyn z art. 157 §2 kk

1. Na podstawie art. 17§1 pkt 3 kpk w zw. z art. 1§2kk postępowanie karne wobec oskarżonego S. Ś. umarza z uwagi na nikomy stopień społecznej szkodliwości czynu.
2. Na podstawie art. 622 kpk nakazuje zwrócić oskarżycielowi prywatnemu P. D. uiszczone zryczałtowane wydatki w całości w kwocie 300,00 (trzysta) złotych.
3. Na podstawie art. 629 kpk zasądza od oskarżonego S. Ś. na rzecz oskarżyciela prywatnego P. D. kwotę 864,00 (osiemset sześćdziesiąt cztery) złotych tytułem zwrotu kosztów wynagrodzenia pełnomocnika.

Sygn. akt VK 144/16

UZASADNIENIE

S. Ś. został oskarżony o to, że w dniu 11 lipca 2016r na drodze publicznej na ul. (...) w W., pomiędzy budynkiem nr (...) przy ul. (...) a budynkiem nr (...) przy ul. (...) najechał na oskarżyciela prywatnego – P. D. pojazdem terenowym S. (...) o nr rej. (...), a wcześniej kilkakrotnie dodawał gazu będąc w samochodzie przed oskarżycielem prywatnym, w wyniku czego oskarżyciel prywatny znalazł się na masce pojazdu i chwytając się za wycieraczkę przejechał około 3 metrów, czym spowodował u oskarżyciela prywatnego naruszenie czynności narządów ciała poniżej 7 dni w postaci otarcia naskórka palca czwartego lewej dłoni oraz otarcia naskórka wnętrza dłoni i bolesność lewego boku, tj. popełnienia czynu kwalifikowanego z art. 157§2kk.

Na podstawie przeprowadzonego postępowania dowodowego ustalono, co następuje:

P. D. wraz z partnerką E. N. zamieszkuje w W., w bloku przy ul. (...). Mieszkańcy są właścicielami mieszkań i stanowią wspólnotę mieszkaniową, zaś wspólna nieruchomość obejmuje również teren wokół budynku, gdzie jest teren zieleni oraz miejsca do parkowania pojazdów. Naprzeciwko, w budynku nr (...) przy ul. (...), budynku spółdzielni mieszkaniowej, zamieszkują m.in. małżonkowie – K. i S. Ś.. Państwo Ś. parkowali swoje dwa samochody – S. o nr rej. (...) i H. o nr rej. (...) - na terenie należącym do wspólnoty mieszkaniowej, w miejscu gdzie powinien być teren zieleni. Problem z parkowaniem pojazdu przez K. Ś. był zgłoszony do Sądu, w sprawie wydano wyroki skazujące – VW 86/14 i VW 172/16.

E. N. otrzymała od administratora budynku mapę geodezyjną, na której zaznaczony był teren przylegający do bloku nr 6 wraz z opisem jego przeznaczenia. Stwierdziła wówczas, iż państwo Ś. parkują oba pojazdy – S. oraz H. obok siebie, na terenie zieleni, którego właścicielami są mieszkańcy bloku przy ul. (...). W tym miejscu nie było trawy, tylko ubita ziemia. W dniu 11 lipca 2016r E. N. wspólnie z P. D. wykonali prace ziemne na części tego terenu, tam gdzie nie było zaparkowanego drugiego samochodu państwa Ś.. Przekopali ziemię, zgrabili, posiali trawę i cały teren, łącznie z samochodem S. zagrodzili palikami. Około godziny 21.00 do miejsca zamieszkania wrócili małżonkowie Ś.. Stwierdzili, iż nie mogą wyjechać samochodem S., więc S. Ś. wyjął kołki z ziemi i wyjechał swoim pojazdem. Na to samo miejsce wjechała swoim samochodem – H. - K. Ś.. S. Ś. zaparkował swój pojazd po lewej stronie ul. (...) i przepakowywał zakupy z samochodu żony do swojego. Małżonkowie planowali pojechać jeszcze na swoje gospodarstwo rolne poza W.. W tym czasie na parking zeszli E. N. i P. D. informując małżonków Ś., że została wezwana policja na interwencję aby wyjaśnić sprawę parkowania przez nich pojazdów. Małżonkowie Ś. nie chcieli czekać na przyjazd policji, zaś kwestie parkowania aut zamierzali wyjaśnić po uzyskaniu mapy terenu z Urzędu Miasta. Nie chcieli rozmawiać z P. D. i E. N.. S. Ś. wsiadł do samochodu S. za kierownicę, chcąc stamtąd odjechać. Jego żona była również w środku, na miejscu pasażera z przodu. W tym czasie na teren podwórka wjeżdżał patrol policji – Ł. A. i P. P.. Rozmowę z nimi zaczęła E. N.. Przed pojazdem S., po prawej stronie stał P. D., w odległości 2 – 3 metrów. Stał tam dlatego, że nie chciał aby małżonkowie Ś. stamtąd odjechali, przed przyjazdem policji. Celowo uniemożliwiał im odjechanie z miejsca postoju, stojąc na torze ruchu pojazdu. P. D. nie znajdował się w ruchu, donikąd nie zmierzał, nigdzie się nie przemieszczał, tylko stał. S. Ś. miał włączony silnik, dodawał gazu, sygnalizując iż chce odjechać, podjechał kawałek, ale P. D. nie ruszył się, nie odszedł stamtąd, dalej stał niewzruszony. S. Ś. ponownie dodał gazu, po czym znów podjechał kawałek. P. D. dalej się nie ruszył z miejsca, blokując kierowcy przejazd. Za trzecim razem kiedy S. Ś. ruszył, to najechał na P. D.. P. D. padł na maskę pojazdu lewym bokiem i złapał się lewą ręką za prawą wycieraczkę z przodu pojazdu. Po przejechaniu około 2 – 3 metrów S. Ś. zatrzymał pojazd, a P. D. ześlizgnął się z maski pojazdu i odszedł pod klatkę bloku przy ul. (...). P. D. nie zgłosił policjantom że został potrącony, ani że odniósł jakiegokolwiek obrażenia.

P. D. doznał obrażeń w postaci otarcia naskórka palca czwartego lewej dłoni, otarcia naskórka wnętrza dłoni i bolesność lewego boku. P. D. nie korzystał z pomocy lekarskiej.

S. Ś. złożył zawiadomienie w sprawie zaistniałego w dniu 11 lipca 2016r w W. uszkodzenia mienia przez P. D. poprzez uszkodzenie maski, prawego zderzaka oraz wycieraczki szyby samochodu marki S. (...) o nr rej. (...) o łącznej wartości 1510,08zł na jego szkodę – sygn. akt PR Ds.806.2016. Prokurator Prokuratury Rejonowej w Kętrzynie umorzył śledztwo w tej sprawie postanowieniem z dnia 30.11.2016 wobec braku znamion czynu zabronionego.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: zeznań świadków – P. D. k. 39v – 40, Ł. A. k. 40, P. P. k. 41v, R. K. k. 40v – 41, W. J. k. 41, P. H. k. 41 – 41v, M. G. k. 41, E. N. k. 41v – 42, K. Ś. k. 42, A. M. k. 50 – 50v, akt spraw tutejszego wydziału VW 177/16, VW 172/16, VW 86/14, Prokuratury Rejonowej w Kętrzynie PR Ds. 144/16, a także wyjaśnień oskarżonego.

Oskarżony S. Ś. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, choć wyjaśnił iż P. D. wskoczył mu na maskę jak ruszył, ale od razu się zatrzymał. Przyznał też że została uszkodzona wycieraczka w jego pojeździe, a także inne

elementy na łączną kwotę ponad 1500zł. Sąd ocenił jest wyjaśnienia jako linię obrony zmierzającą do umniejszenia jego winy.

Stan faktyczny w tej sprawie jest w istocie bezsporny, a różnica w relacji oskarżonego i jego żony a oskarżyciela prywatnego sprowadza się do tego, czy P. D. wskoczył na maskę czy się o nią zapierał a tym czy oskarżony na niego najechał. Na pewno P. D. znalazł się na masce pojazdu S., pojazdu którym kierował oskarżony, oskarżyciel prywatny złapał się za prawą wycieraczkę i zranił się w lewą dłoń. Na pewno dwukrotnie oskarżony sygnalizował oskarżycielowi prywatnemu, że chce stamtąd odjechać – dwukrotnie dodawał gazu i podjechał kawałek. P. D. nie usunął się z toru jazdy auta, stał w dalszym ciągu w tym samym miejscu, blokując wyjazd oskarżonemu. Osoby, które obserwowały to zdarzenie stwierdziły, że zarówno oskarżony jak i oskarżyciel prywatny mogli uniknąć kontaktu, gdyby P. D. stamtąd odszedł, na co zresztą miał czas i miejsca, oraz oskarżony gdyby go wyminął. Świadek A. M. zeznała, że P. D. w ostatniej chwili zarzucił ręce na maskę samochodu, a kierowca nie chciał go wyminąć. Tylko, że P. D. nie chciał w ogóle zejść z toru jazdy samochodu, zaś oskarżony nie miał obowiązku pozostania na miejscu interwencji policji. Przyznać należy rację oskarżonemu, że policja mogła go bez problemu w razie konieczności odnaleźć, jego miejsce zamieszkania jest znane od lat, jak również jego dane osobowe. Zatem nie miała zastosowania norma art. 45§2 kpw w zw. z art. 243 kpk. Oskarżycielowi prywatnemu zależało na tym, aby zatrzymać oskarżonego, uniemożliwić mu odjechanie stamtąd, ponieważ została wezwana policja. P. D. liczył na to, że interwencja policji rozwiąże kilkuletni spór o parkowanie pojazdów przez małżonków Ś.. Niewątpliwie oskarżyciel prywatny zaangażował się w rozwiązanie konfliktu, nie licząc się z konsekwencjami.

Sąd ocenił zeznania wszystkich świadków jako wiarygodne, ponieważ relacjonowały one to, co poszczególne osoby widziały z miejsca, w którym się znajdowały. Podkreślić należy, iż relacje te w istocie są tożsame, a różnica między nimi sprowadza się do tego, jak każdy z nich je ocenił. E. N., partnerka oskarżyciela prywatnego, mówiła o potrąceniu pieszego. Tylko, że zdaniem Sądu nie było to potrącenie pieszego w myśl art. 98kw – wyrok sygn. akt VW 177/16. Oskarżyciel prywatny jest funkcjonariuszem policji zatrudnionym w KPP w W., zatem znane są przepisy ruchu drogowego czy postępowania w zakresie przeprowadzania interwencji. Zeznania żony oskarżonego są relacją głównie dotyczącą uszkodzeń w ich pojeździe spowodowanych przez oskarżyciela prywatnego. Niewątpliwie całe zdarzenie przebiegało w nerwowej atmosferze, na pewno E. N. i oskarżyciel prywatny chcieli wyjaśnić tę sytuację na miejscu z udziałem policji. Chcieli w ten sposób znaleźć potwierdzenie swoich racji, w obecności policji, licząc na to, że w ten sposób zakończą konflikt.

Reasumując przeprowadzone powyżej dowody Sąd doszedł do przekonania, iż oskarżony dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu, z tymże czyn ten jest o znikomym stopniu społecznej szkodliwości.

Odpowiedzialności za popełnienie czynu kwalifikowanego z art. 157§2kk podlega ten, kto powoduje naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia trwający nie dłużej niż siedem dni.

Przedmiotem ochrony w wypadku przestępstwa z art. 157§2kk jest zdrowie człowieka, rozumiane jako prawidłowość procesów fizjologicznych i związana z tym wydolność człowieka do spełniania jego funkcji społecznych. Czynność sprawcza polega na „powodowaniu” opisanych w art. 157§1 bądź 2 skutków, a pojęcie to obejmuje wszystkie zachowania pozostające w związku przyczynowym i normatywnym ze skutkiem. Skutek jest znamieniem czynu określającym jego kwalifikację w zależności od spowodowanych naruszeń czynności narządów ciała bądź rozstroju zdrowia (Kodeks karny, Część szczególna pod red. Andrzeja Zolla, komentarz do art. 117 – 277 Kodeksu karnego, Zakamycze 1999, s. 288 i n.). Spowodowanie jedynie nieznacznych skutków – śladów naruszenia nietykalności cielesnej – stanowi o popełnieniu czynu kwalifikowanego z art. 217§1kk, natomiast skutki spowodowane działaniem oskarżonego kwalifikują czyn jako przestępstwo z art. 157§2kk. Oskarżyciel prywatny nie korzystał z pomocy lekarskiej, z tymże rodzaj doznanych przez niego urazów został potwierdzony zeznaniami jego partnerki – E. N., które Sąd ocenił jako wiarygodne. Poza tym niewątpliwie P. D. musiał użyć siły żeby złapać się za wycieraczkę w momencie kiedy najechał na niego oskarżony.

Zdaniem Sądu oskarżony dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu z winy umyślnej w zamiarze ewentualnym. Oskarżony dodając gazu i ruszając dwukrotnie w kierunku oskarżyciela prywatnego wyraźnie dawał mu do zrozumienia, że chce stamtąd odjechać. Oskarżony obserwował to, co dzieje się przed maską pojazdu ale do końca liczył na to, że P. D. się usunie z toru jazdy auta. Mimo to zdecydował się jechać dalej i liczył się z tym, że może uderzyć w P. D.. Oskarżony nie realizował swojego zamiaru popełnienia przestępstwa, tylko liczył się z tym i godził na to, że może uderzyć w P. D., skoro ruszył samochodem w jego kierunku.

Oceniając stopień społecznej szkodliwości czynu dokonanego przez oskarżonego, Sąd ocenił iż jest on znikomy. Na ocenę stopnia społecznej szkodliwości wpływ miały rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiar wyrządzonej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu i rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia. Oskarżony nie kwestionował tego, że parkował na tym miejscu, nie wzywał policji ani nie liczył na rozwiązanie problemu przez policję. Oskarżony znalazł za wycieraczką auta wezwanie ze Straży Miejskiej w W., zatem zamierzał tam wyjaśnić problem parkowania. To oskarżycielowi prywatnemu zależało na powstrzymaniu oskarżonego i jego żony przed odjechaniem z tego miejsca. To P. D. zależało na interwencji policji, licząc na to że przy pomocy funkcjonariuszy wyjaśni małżonkom Ś. niewłaściwe ich postępowanie. Tylko, że małżonkowie S. nie mieli obowiązku uczestniczyć w interwencji, ich adres zamieszkania oraz dane osobowe były wszystkim doskonale znane, również policji. W istocie była to próba sił między oskarżonym a oskarżycielem prywatnym, kto postawi na swoim i kto będzie uczestniczył w czynnościach podejmowanych na miejscu przez policję. Zarówno oskarżony jak i P. D. mógł zrezygnować – jeden mógł przejechać obok, a drugi zejść z toru ruchu pojazdu. P. D. celowo blokował przejazd i nie zrezygnował po tym, jak oskarżony go uprzedzał o drodze przejazdu – dodając gazu i podjeżdżając do przodu. P. D. osiągnął swój cel – nie dopuścił do tego, że oskarżony stamtąd odjechał, co więcej poniósł tego konsekwencji w postaci obrażeń ciała, zresztą na tyle niewielkich, że P. D. nie potrzebował pomocy lekarskiej. Doszło do naruszenia nietykalności cielesnej oskarżyciela prywatnego poprzez najechanie pojazdem przez oskarżonego. (...) było tylko narzędziem do przełamania oporu P. D.. W tej sprawie chodziło o załatwienie sporu, jego rozwiązanie w obecności policji. Sytuacja była bardzo emocjonująca, nerwowa, na oczach wielu postronnych świadków, chodziło o konflikt który trwał już od kilku lat. Te okoliczności zdaniem Sądu przemawiają za tym, aby przyjąć iż czyn popełniony przez oskarżonego jest społecznie szkodliwy w stopniu znikomym, a konsekwencją tego umorzenie postępowania karnego wobec oskarżonego.

Zgodnie z art. 622kpk w postępowaniu z oskarżenia prywatnego w razie umorzenia postępowania z powodu znikomej społecznej szkodliwości czynu należy zwrócić oskarżycielowi prywatnemu uiszczone przez niego zryczałtowane wydatki w całości.

Zgodnie z art. 629 kpk w wypadku umorzenia postępowania na podstawie art. 17 §1 pkt 3 kpk należy od oskarżonego zasądzić na rzecz oskarżyciela prywatnego poniesione przez niego koszty procesu, w tym wypadku koszty zastępstwa procesowego. Sąd nie podzielił wniosku pełnomocnika oskarżyciela prywatnego o zasądzenie zwrotu kosztów zastępstwa w kwocie 1230zł kierując się normą § 15 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. 2015 poz. 1800). Przepis stanowi, iż opłatę w sprawach wymagających przeprowadzenie rozprawy ustala się w wysokości przewyższającej stawkę minimalną, która nie może przekroczyć sześciokrotności tej stawki, ani wartości przedmiotu sprawy, jeśli uzasadnia to m. in. niezbędny nakład pracy adwokata, w szczególności poświęcony czas na rozprawach i posiedzeniach, czynności podjęte w sprawie, w tym czynności podjęte w celu polubownego rozwiązania sporu, wkład pracy adwokata w przyczynienie się do wyjaśnienia okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, jak również do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia istotnych zagadnień prawnych budzących wątpliwości w orzecznictwie i doktrynie; rodzaj i zawilość sprawy, w szczególności tryb i czas prowadzenia sprawy, obszerność zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności dopuszczenie dowodu i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego lub biegłych sądowych, dowodu z zeznań świadków, dowodu z dokumentów, o znacznym stopniu skomplikowania i obszerności. W przedmiotowej sprawie skargę oskarżyciel prywatny złożył na policji wraz z wnioskami dowodowymi, postępowanie dowodowe przeprowadzono na dwóch rozprawach, a obrońca złożył jeden wniosek dowodowy o przesłuchanie świadka, którego dane przekazał inny świadek. Zdaniem Sądu nie jest to znaczny nakład pracy obrońcy,

który by uzasadniał przyznanie mu wynagrodzenie w stawce wyższej niż podstawowa - § 11 ust.2 pkt 1 i 7 w/w rozporządzenia. Sąd uwzględnił również § 17 pkt 1 – podwyższenie wynagrodzenia obrońcy o 20% za kolejny dzień rozprawy i w sumie przyznał zwrot wynagrodzenia ustanowionego pełnomocnika w wysokości 864zł.